

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 12

Białystok dnia 25 marca 1945

Rok II

Siew 1945 r.

Wiew dziejów i bagiet żołnie-
rza odwróciły jedną jeszcze kartę
w historii naszego kraju. Od jezior
suwalsko-augustowskich do równin
Mazowsza, pomiędzy puszcza kur-
piowską i puszcza Białowieńska na-
chodzi wiosna zastaje wyzwolo-
nego chłop, nadzielonego ziemią,
zespoleonego w swych związkach
wzajemnej pomocy, zbrojonego w
wydatną pomoc organów rządowych
i samorządowych. Zastaje go zado-
wolonym z teraźniejszości, chętnym
na przyszłość.

Tę koniunkturę nie wolno zmarnować. Na wszystkich, komu dane
jest, przeżywać radość tej chwili
dziejowej, leży sumy obowiązek
jej niezmarnowania, obowiązek, za
którego zlekceważenie stanęłoby
przed sądem pokoleń.

Wszyscy ucieciwi demokracji, nie-
zależnie od poglądów i przekonań
indywidualnych, przynależą do spo-
łecznej, zawołanej do pracy, na-
leżycieć zrozumieć, powagę chwili,
ważność zrealizowania w szeregach
Robotnik, chłop i inteligent pracu-

jący, zbiorowym wysiłkiem zorga-
nizowali województwo w zakresie
politycznym (administracja), gospo-
darczym (rolnictwo, przemysł, rze-
miosł, handel i finanse) i społecz-
nym (demokratyczne partie polity-
czne, związki zawodowe i inne orga-
nizacje).

To znow włożyło nowy obowią-
zek sprawnego i wydajnego popro-
wadzenia zmontowanej i rozpedzo-
nej machiny.

Właśnie nadchodzi godzina pró-
by dla chłopów.

Rząd Tymczasowy znalazł się
na wysokości zadania. Dla przepro-
wadzenia kampanii stworzył specja-
lny aparat administracyjny, mający
odpowiedzialnych pełnomocników z
pośród najlepszych rolników, wy-
dzielając specjalne środki, udzielając
odpowiednich kredytów.

Chłop, aby długo niepewny był
życia, wolności i owoców pracy, by
obecnie chętnie nie poniósł najcięż-
szych ofiar dla należytego wykona-
nia podstawowego w tej chwili za-
dania — obsiana swej ziemi.

A więc klucz do rozwiązania
problemu znalazł się w płaszczyźnie
organizacji, która, według słów wiel-
kiego ekonomisty naszych czasów,
„rozstrzyga zagadnienia”. Dziś i tu-
taj — sprawa znalazła rozwiązanie
pozytywne. Pełnomocnik Rządu na
województwo Białostockie, organi-
zując sprężysty aparat specjalny i
wyając dlań odpowiednią instruk-
cję, postawił go na należytych po-
ziomach.

Cały aparat rusza w teren, by
służyć fachową radą, organizacyjną
pomocą i tonnami ziarna, beczkami
benzyny, setkami narzędzi i samo-
chodów, to dużo to bardzo dużo
jak na dzisiejsze możliwości, ale to
mało w zestawieniu z tymi zasoba-
mi, które może znaleźć wieś nawet
rozbita, nawet zniszczona, gdy każ-
dy gospodarz zrozumie, że tegorocz-
ny jak żaden dotąd, siew jest spra-
wą wspólną, że gdy, jak trafnie
podkreśla wydawa do chłopów o-
dezwa, Piotr użyje Pawłowi konia,
Rafał pożyczyci ziarna, a obdzielony
odwzajemni się obu wkładem pra-

cy”, to niewątpliwie „ani jedna
piędź ziemi nie zostanie nie obsiana”,
by raz jeszcze posłużyć się lapidarnym
zwrotem odezwy.

Wiosna tego roku, według prze-
widowań meteorologów, ma być
krótka, czasu więc mamy niewiele,
wojna stąd odeszła niedawno, więc
środki nasze są jeszcze dość skromne,
ale prężnością wysiłku i energią
czynu, spodziewamy się zmoc trud-
ności i godnie odpowiedzieć na
zew ziemi, który budzi najgłębsze
echo w każdym Polaku — demokracie.

Przegląd międzynarodowy

W chwili gdy Wojska Polskie
ze sprzymierzoną Armią Czerwoną
wkroczyły w zwycięskim pochodzie
na dorzecze Odry, gdy wojska pol-
skie pierwsze stanęły nad Bałty-
kiem — zostały skruszone silne ba-
stiony wroga na Pomorzu i w Bran-
denburgii. Wojska radzieckie pro-
wadząc dalsze walki, zniwierzając do
wyparcia nieprzyjaciela usadowio-
nego na silnych pozycjach w Bran-
denburgii i okolicach, zniszczyły
wroga zdobywając ten ważny punkt
strategiczny.

W wyniku błyskawicznej ofen-
sywy zostało zdobyte miasto Alt-
dam, oraz likwidowano uzbrojony
punkt oporu Niemiec na prawym
brzegu Odry, na wschód od Szczeci-
na. Posuwając się w kierunku wy-
brzeża zatoki Frisches-Halt (Zalew
Wiślan) wojska radzieckie otoczy-
ły wojska nieprzyjacielskie, stawia-
jące desperacki opór. Niedaleka jest
chwila gdy całe Prusy znajdą się
w naszym ręku.

Podczas, gdy jedna po drugiej
kruszą się i padają twierdze wscho-
dno-pruskiej grupy wojsk, Alianci
również wzmożli tempo ofensywy.
VII Armia Amerykańska przełamała
linię Zygfryda między Saarbrücken,
a Renem w kilku miejscach i zajęła
miasta Weissenberg i Saarlautern.
Formacje francuskie wchodzące w
skład VII Armii zajęły Lauterburg
położony naprzeciw Karlsruhe. W
ten sposób ziemia Alzacka została
już wyzwolona. Z wyzwoleniem Al-
zacji cała Francja jest wolna. Teraz
wojska Francuskie walczą na ziemi
niemieckiej.

Trójkąt między Mozą, Saarą a
Renem atakowany jest przez dwie
Armie amerykańskie od północy i
południa. Obszar zajmowany przez
89.000 — na armię niemiecką kurczy
się błyskawicznie. Czolgi amery-
kańskie operują już w centrum troj-
kąta. Miasto Bingen położone 16 km.
od Moguncji zostało zdobyte. Od-
ległość między obiema armiami wy-
konywującymi ruch nożycowy wy-
nosi 16 km.

Zwycięskie posunięcie wojsk Ra-
dzieckich w Słowacji zagraża Bra-
tysławie.

Na Węgrzech nieprzyjacieli po-
pióli również okłliwe straty.

We Włoszech armie sprzymie-
rzonych posuwają się naprzód.

SZOSTA KOLUMNA

(Kg) Katastrofa hitleryzmu jest
kwestią najbliższych może tygodni.
Kiedy wojska radzieckie biją się na
przedpolach Berlina, armie Sojuszn-
ików na zachodzie zdobyły Kolonię,
przeprawili się przez Ren i niepo-
wstrzymanym marszem posuwają się
w głąb Rzeszy, zagrażając życiowo
ważnym ośrodkiem niemieckiego za-
głębia przemysłowego.

Sztab Hitlera nie jest w stanie
przeszkodzić temu pochodowi przez
Niemcy. Nazistowski przywódca zdaje
sobie sprawę, że żaden opór nie-
mieckiej armii regularnej nie zdoła
już odwrócić nadciągającej szybko-
kleski. Dlatego, licząc na odwrót, wy-
chwyta się na najbardziej absur-
dalnych metodach walki, dopatrując się
w nich ratunku.

Do takich należy przedewszyst-
kiem utworzenie podziemnych organi-
zacji terrorystycznych. Prasa Sojuszn-
ików publikuje szereg komunikatów
o tej działalności hitlerowców. Ga-
zety podkreślają, że bandy terror-
ystyczne mają posłużyć hitlerowcom
dla przygotowania gruntu pod trze-
cią wojnę światową.

Jeszcze w połowie roku 1943,
niedługo po klęsce stalingradzkiej,
w hitlerowskich kołach rządzących
zaczęło przemyslać nad tym, jak
trzeba będzie postąpić na wypadek
katastrofy. Z końcem tegoż roku hit-
lerowcy pojęli szeroko zakrojoną
akcję przygotowawczą do zejścia w
podziemie.

Dywersyjną akcją kierował oso-
biście Himmler, specjalny pełnomoc-
nik Hitlera dla przebudowania partii
narodowo-socjalistycznej na organi-
zacje nielegalną. W tym celu po-
wstało biuro dla zaufanych hitlerow-
ców. Zastępcą Himmlera został Mar-
tin Bormann. Kierujący dywersyjną
robotą poza granicami.

Działalność Himmlera idzie w
dwóch niezależnych od siebie kiero-
nkach. Pierwszy — to robota w Re-
szy, drugi — za granicą. W obu wy-
padkach zadanie są te same, a mia-
nowicie:

1. Utworzenie trwałych podstaw
materiałnych dla szerokiego finanso-
wania podziemnej działalności.
2. Utworzenie podstawowych kad-
rów.
3. Zachowanie ekonomicznej bazy
niemieckiej maszyny wojennej.
4. Polityczne przygotowanie re-
wanżu.

Dla przeprowadzenia tych planów
niemcy stosują różne środki i metody.
Zatrzymujemy się na ich postępo-
waniu wewnątrz Rzeszy.

Przygotowanie do akcji podziem-
nej na terenie Niemiec rozwija się w
myśl trzech wytycznych: a) organiza-
cja dywersyjno-terrorystycznych band,
b) utworzenie szeroko rozgałęzionej
faszystowskiej partii podziemnej, c)
sabotowanie warunków pokoju mię-
dzy Niemcami a Narodami Zjedno-
czonymi.

Działalność dywersyjna, ma mieć
największe nasilenie w Prusach
Wschodnich, południowych i połud-
niowo-zachodnich Niemczech, w Ty-
rolu i Austrii.

Bandy podlegają sztabowi, składa-
jącemu się ze znanych szpiegów, któ-
rzy narazie znajdują się w Monachium.

Mobilizacji do terrordystycznych
oddziałów podlegają tylko „hitlerows-
cy gwardziści” z SS i Hitlerjugendu.
Przechodzą oni specjalne wykształcenie.
Równocześnie jest w starciu organi-
zacji i zw. „szosta kolumna” — aparat
dla destrukcyjnej działalności, pro-
pagandowej i sabotażowo-dywersyjnej.
Niemcy pakują się gęsto w konspi-
rowanych kierunek partyjnych.

Kierownicy akcji są już dłużej za-
bezpieczeni przy pomocy sfingowa-
nego areztowania, oskarżeń o rzeko-
mą antynazistowską działalność, fik-
cyjnych konfliktów z Gestapo i t. p.

Przygotowania obejmują różne
dziedziny życia i prowadzone są z nie-
mieckim pedantyzmem. Planem prze-
widziane jest masowe ukrywanie broni,
organizowanie tajnych sądów i t. d.
Partia faszystowska ma kierować sztab,
zakonspirowany w państwie neutral-
nym.

Oczywiście wszystkie te wysiłki —
są na nic. Dla Niemiec nie ma ra-
tunku. Brzytwa nie zastąpi tonacemu
pomocnej dłoni — może tylko przy-
śpieszyć pogrzebenie się na dno.

(Życie Warszawy Nr. 72)

**ORGANIZUJMY WZAJEMNĄ POMOC CHŁOPOW.
by podnieść poziom kultury
materialnej i duchowej wsi polskiej**

Prawo polskie do Prus na przestrzeni dziejów

Cele i zadania Polskiego Związku Zachodniego w Białymstoku.

Podstawowym zadaniem Polskiego Związku Zachodniego na terenie woj. Białostockiego, jest kolonizacja Prus przedewszystkim elementem polskim przesiadającym z za linii Curzona. Będzie się tam skierowywało jeźdźców i malarzy i to w czasie jak najbliższym, tak aby przed kampanią zasiewów wiosennych chłopcy mogli przystąpić do prac rolnych. W trosce o to by nie zmarnowały się zasiewy jesienne, oraz aby zabezpieczyć dobytek i sprzęt przed zniszczeniem Zarząd P. Z. Z. wystąpił do władz niemieckich w celu przyspieszenia repatriacji do Prus. Niezależnie od tego nawiązano kontakt z niemieckimi pracownikami Związku em. Zawodowym, Samopomocą Chłopską, Urzędem Repatriacyjnym, i Wydziałem Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim.

Jednocześnie P. Z. Z. zajęł się energicznie zorganizowaniem powrotu do miejsc zamieszkania na zachodzie Polski wszystkich tych, którzy zostali przed Niemcami wysiedleni i znajdują się obecnie w Białymstoku.

Kolonizacja Prus.

Kolonizacja Prus musi być planowa. Nie wolno wysyłać ludzi w nieznane. W tym celu P. Z. Z. ma podzielić na prace na odpowiednie wydziały. Wydział osadnictwa z jemu się obsadzeniem odpowiednimi ludźmi wszystkich urzędów i instytucji użyteczności publicznej, oraz placówek gospodarczych. Dział kulturalno-oświatowy opracowuje już historyczne dane uzasadniające nasze odwieczne prawa do Prus. Na marginesie tego nie odrzeczyłby nie wspomnieć, że nomenklatura dotychczasowa Prus z dodaniem Wschodnich, nie wytrzymuje krytyki, i nie jest uzasadniona, albowiem są jedne Prusy, nie ma natomiast Prus Zachodnich, a tym samym przymiotnik wschodni jest tu faktem nie na miejscu. Wydział studiów zajmuje się naukowym opracowaniem zagadnień tych ściśle zidentyfikowanych przez swych opierając na przesłankach historycznych.

Jak wiadomo z planu sytuacji Prus, kraj ten jest wybitnie rolniczym o wielkiej kulturze rolnej. Wyjeżdżający tam osadnicy znajdą dobrze uprawioną ziemię, zasiane pola i pod dostatkiem ziarna i kartofli.

Praca Biura Studiów.

Biuro Studiów przy P. Z. Z. przystąpiło do opracowania i wydania słownika Polsko-Pruskiego, gdzie prostowane są niemieckie nazwy miast polskich, wraz z opisem obiektów gospodarczych znajdujących się na terenie Prus. Zapoczątkowane zostały również prace nad przygotowaniem mapy Prus z uwzględnieniem miast w brzmieniu słowiańskim. Wydział propagandowy ma na celu popularyzację osadnictwa na terenach pruskich, oraz organizowanie odczytów świetlicowych celem zorientowania szerokiego mas o naszym prawie i walkach na przestrzeni dziejów z zabójcą niemieckim. W tym celu są organizowane kursy dla nauczycielstwa, na których prelegenci P. Z. Z. wygłaszają refe-

raty historyczne o naszych prawach do Prus.

Wydział morski.

Istnieje przy P. Z. Z. wydział morski kontynuuje prace wykładowe dla młodzieży szkół w dziedzinie modelarstwa. W wyniku przeprowadzonych lekcji są już na wykończonych modele statków morskich i rzecznych. Projektuje się połączenie wodne Prus z centralnymi ośrodkami Polski drogą przekopania kanału. Już Niemcy w swoim czasie opracowali projekt połączenia War-

szawy i Białegostoku zapomocą komunikacji wodnej, przyczyniając do kolejowy białostocki miał być zalany wodą. W ten sposób Warszawa miała być portem wewnętrznym dla Niemców.

Mimo trudnych warunków w jakich się znajduje P. Z. Z. przeprowadzono wiele ulepszeń i udzielono pomocy uchodźcom i repatriantom z za linii Curzona. Prócz członków formalnych (których jest niewiele, przeważnie chłopów, rejestruje się i informuje wszystkich uchodźców i repatriantów, którzy się do Związku

zwracają. Dzięki energii Kierownika Biura i pomocy ob. ob. Rymaszyn i sekretarki Parys umieszczono rodziny chłopów-uchodźców ze wschodu na peryferiach miasta i okolicy Białegostoku, wraz z ich mizernym inwentarzem. Biuro P. Z. Z. interweniuje u władz miejscowych i centralnych w sprawach uchodźców i repatriantów. Niezależnie od tego wydano asygny na buraki, słone i przemiał zboża dla uchodźców. W toku są prace organizacyjne komórek P. Z. Z. w Sokółce, w Hajnowce, (Dokończenie na str. 3-ej)

Granica bezpieczeństwa Polski

śpieszyło naszą klęskę.

Przypomnijmy więc główne kierunki niemieckiej ofensywy: od Wrocławia na Łódź i Warszawę, z Pomorza na Bydgoszcz i Toruń a z Prus na wschód od Warszawy. Skutkiem tych uderzeń zostały oddięte nasze armie w Poznańskim i Pomorzu, wejście na tył linii obronnej Narwi i Wisły, rozbitcie rezerw strategicznych i wzięcie do niewoli głównych sił polskich. Faktem jest przede wszystkim, że takie a nie inne ukształtowanie się granicy z Polską umożliwiło Niemcom przeprowadzenie gwałtownej ofensywy w tak krótkim czasie.

Wogóle ukształtowanie się granic naszego państwa było fatalne. Wynosiły one 5534 km, z czego na granicę morską przypadało zaledwie 72 km.

Graniczyliśmy z 6 państwami, przyczem granica nasza z Niemcami wynosiła 2033 km, ze Związkiem Radzieckim 1412 km, z Rumunią 349 km, z Czechosłowacką Republiką 984 km, z Litwą 307 km, z Łotwą 109 km. Należy dodać, że polityka zagraniczna rządów sanacyjnych przyczyniła się do całkowitej izolacji wojennej politycznej Polski.

Tak więc mieliśmy najdłuższą granicę z Niemcami, co stanowiło dla nas największe niebezpieczeństwo. Wiemy, że granica polsko-radziecka dzieliła narody Ukrainy i Białorusi, czyli utrzymywała stan zaognienia na t. zw. krębach wschodnich. Granica z Czechosłowacką Republiką winna była być całkowicie bezpieczna dla nas, lecz wskutek antyczeskiego nastawienia polityki zagranicznej sanacji, stała się odcinkiem agresji niemieckiej, oskrzydlałym Polskę od południa. Granice nasza z Łotwą i Rumunią nie były dla nas groźne.

Jakże mogą ukształtować się nasze granice w przyszłości powojennej? Ołóż w rzędy zrealizowania polskiej linii granicznej w myśl postulatów Rządu Tymczasowego, ogólna długość jej będzie wynosiła ponad 3000 km. Granica ze Związkiem Radzieckim będzie oparta na zasadach etnicznych i będzie granicą demarshadką. Będzie ona wynosiła około 1000 km. Co się tyczy Czechosłowacji to będziemy z nią graniczyli na przestrzeni około 1000 km, i ta granica również nie będzie dla nas groźna. To samo dotyczy powieńczy o 500 kilometrów granicy z Niemcami. Jedyna niebezpieczna granica z Niemcami zredukowana zostanie do długości około 400 km, czyli 1/5 obecnej linii granicznej. Takie granice zapewnią Polsce bezpieczeństwo.

Jednocześnie musimy nieustannie pamiętać, że zagadnienie granic zachodnich Polski jest nie tylko zagadnieniem strategicznym. Tak więc nie tylko bezpieczeństwo Polski, ale i bezpieczeństwo Europy wymaga ukształtowania naszych granic zachodnich w myśl programu Rządu Tymczasowego czyli oparcia ich o Baltyk, Odrę i Nisę.

Tylko taka granica będzie granicą bezpieczeństwa dla Polski.

**Biuro Porad Prawnych
przy Białostockiej Izbie Rolniczej
i Zw. Samopomocy Chłopskiej**

Białostocka Izba Rolnicza oparta o drobna własność rolna zorganizowana w koła gromadzkie Samopomocy Chłopskiej, mając na celu udzielanie konkretnej pomocy chłopstwu, utworzyła łącznie z Wojewódzkim Związkiem Samopomocy Chłopskiej Biuro Porad Prawnych.

Szkolnictwo średnie i zawodowe w okręgu szkolnym białostockim

Od chwili wyzwolenia tutejszych ziem spod jarzma okupanta niemieckiego Kuratorium Szkolne Okręgu białostockiego przystąpiło natychmiast do pracy od podstaw nad zorganizowaniem szkolnictwa w powierzonemu sobie okręgu. Pomimo wielkich trudności technicznych i materialnych wynikiem mozolnej pracy przedstawia się dziś im omniący. W stosunkowo krótkim czasie zostało zorganizowanych i powołanych do życia 16 państwowych gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Obok państwowych zakładów średnich, pracuje już osiem prywatnych gimnazjów i liceów jako nadbudowa szkoły powszechnej.

Gimnazja jedno i dwuklasowe organizowane są czasowo celem umożliwienia młodzieży nauki, dopóki się nie unormalizują warunki komunikacyjne i aprowizacyjne w mieście.

Gimnazja takie istnieją w Czarnej Wsi (I klasa)

Dolbowie (pow. Bielski) 2 klasy
Merosnie (pow. Sokółski) 2 klasy
Po ukończeniu początkowych klas szkoły średniej młodzież będzie miała możliwości dalszej nauki w mieście. Daje się zauważyć duży napływ młodzieży z wyzwolonych Prus; to też przystąpiono do zakładania szkół średnich dla dorosłych. Szkoły średnie do przyspieszonym kursie nauczania zostały zorganizowane w Łomży i Suwałkach.

Niezależnie od organizacji szkół średnich na terenie woj. Białostockiego, Kuratorium w trosce o przygotowanie kadr wychowawców powołało do życia licea pedagogiczne dla nauczycieli. W mieście istnieje już Państwowe Liceum Pedagogiczne i Jednoroczny Kurs Nauczycielski.

Podobne liceum istnieje również w Łomży.

Szkolnictwo zawodowe

W trosce o wyszkolenie fachowych sił z różnych dziedzin specjalności zostały zorganizowane szeregi szkół średnich zawodowych. W mieście czynne są Państwowe Gimnazjum Mechaniczne, Gimnazjum Stolarskie, Liceum Budowlane, Gimnazjum Krawieckie i Bełżniańskie i Liceum Ogólnokształcące. Zorganizowano również Prywatne Gimnazjum Kupieckie, Liceum Handlowe, Kursy Kupieckie-Buchalteryjne i Stenotypistowskie, do których uczęszcza około 500 słuchaczy.

Dużą rekwencją cieszą się również Państwowe gimnazja zawodowe zorganizowane w powiatach: w Hajnowce, czynne jest Państwowe Gimnazjum Stolarskie, oraz Państwowa Szkoła Mechaniczna. W Suwałkach zaś Państwowe Gimnazjum Kupieckie. Ostatnio została zorganizowana prywatna Szkoła Zawodowa Zeniska Krawiecko-Bełżniańska.

Przy każdej z wspomnianych szkół średnich jak i zawodowych istnieją komitety rodzicielskie, które swoją ofiarną pracą przyczyniają się do normalnego funkcjonowania zakładów.

Wiejska młodzież w wieku szkolnym teraz możliwości kształcenia się według swoich możliwości i zdolności w każdym kierunku: od szkoły powszechnej do średnich ogólnokształcących i do zawodowych szkół fachowych.

Dzisiaj realizują się marzenia Mickiewicza, który pragnął aby książki polskie trafiły pod strzechy wiejskie. Oświaty kaganiec dociera obecnie do zapadłych kątów ciemnej wsi polskiej.

(2)

Współpraca rodziny i szkoły

Nieodzownym warunkiem racjonalnego i owocnego wychowania młodzieży jest współpraca rodziny i szkoły. W razie rozbieżności pomiędzy tendencjami wychowawczymi szkoły a rodziny — powstaje u dziecka obalzenie autorytetu zarówno rodziny jak szkoły.

Łączność nauczyciela z rodzicami będzie nawiązana przez systematyczne informowanie tydzień statystyki o postępach i zaciekawieniu się uczniem, przez poznawanie warunków życiowych młodzieży i jej rodziców. Wysoko pożyteczne są również zebrań konsultacyjnych, zwoływane dla rodziców i poświęcone omawianiu nielekkości i wad wychowania domowego. W tym celu należy przystąpić do wypracowania ogólnych zasad i zasad wychowawczych.

Prawo polskie do Prus na przestrzeni dziejów

(Dokończenie ze strony 2-iej)

w Białym, Zabudowie i innych terenach w Białostockim. Obecnie Zarząd wrócił się z prośbą do Władców o subwencje na remont lokalu i sprzęty kancelaryjne, oraz do referatu nad miastem ruchomym o przydział bielizny, palt, obuwia i kotów dla najbardziej potrzebujących i najbardziej potrzebujących P.Z.Z. Zwrócić się także do Wydziału Aprowizacji w sprawie przydziału żywności do stołówki.

Czyni się starania w Zarządzie Głównym w sprawie umożliwienia wjazdu na ziemie zachodnie nie tylko stałym mieszkańcom z przed 1939 r. ale i repatriantom i uchodźcom którzy chcą się tam osiedlić na stałe. Wydział uchodźców i osadnictwa P.Z.Z. prowadzi obecnie rejestrację osób zainteresowanych się na członków P.Z.Z. chcących się osiedlić na ziemiach Polskich, przede wszystkim rolników i siły fachowe. Czyni się starania u władz miejscowych o udzielenie pie transportu, celem dostania się na teren pruski.

Wydział Opieki nad zabytkami Prus

Przewiduje się zebrać materialny dotychczas zabytków w Prusach oraz inwentaryzacje zabytków.

Na najbliższy okres wytworzone prace dla sił fachowych które mają zabezpieczyć i odzyskać stocznie i zorganizowanie załóg stoczni. W celu skomunikowania się z istniejącymi spółdzielczymi dla zainteresowania ich problemami handlu morskiego, zostanie zwołana Rada delegatów do spraw spółdzielni handlu morskiego oraz nawiązania kontaktu z rynkami zamorskimi.

Związek P.Z.Z. mieści się przy ulicy Warszawskiej 48, gdzie zgłasza się szereg osób, którym umożliwia się powrót do miejsca zamieszkania. Uchodźcy z zachodu wrócą na swoje opuszczone miejsca zamieszkania i będą pracować nad ożywieniem tamtych terenów od wrogów naszego narodu.

Na zakończenie P.Z.Z. zwraca się z gorącym apelem do czytelników o sprężenie względnie o wypożyczenie wszelkiej literatury dotyczącej Prus, bez względu na język. Pożądane również są wydawnictwa Polskiego Związku Zachodniego i Związku Obrony Kresów Zachodnich. Specjalnie P.Z.Z. zależy na Słowniku geograficznym Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych pod redakcją dr. Stanisława Arnolda.

(L)

Do wzmocnienia tej łączności przyczyniają się również zebrań ogólnorodzicielskie, na których kierownik szkoły przedstawia zgrupowanym wyniki prac szkoły za pewien okres, nie pomijając — oczywiście — zadań na najbliższą przyszłość. Referat winien zawierać omówienie dotychczasowych pozytywnych osiągnięć obok bezstronnego stwierdzenia istniejących niedokładności. W podobnym sprawozdaniu należy szczególnie akcentować sposoby i rodzaje pomocy, jaką mogą rodzice okazać szkole. Za najwybitniejszy organ takiej pomocy możemy uznać t.zw. komitety opieki rodzicielskiej.

Winno one udzielać jak największej uwagi sprawom podniesienia jakości pracy ucznia oraz wyrobieniu wśród uczących się „dyscypliny świadomości”. Komitety rodzicielskie mają nadzwyczaj obszernie pole do działania. Mogą przyczynić się walczyć do rozszerzenia zakresu powszechnego nauczania, śledząc i badając wyniki uczenia się rodziców od posyłania dzieci do szkół, co szczególnie często spotykamy na wsi. W takich wypadkach należy proważyć pracę uświadamiającą. Może też opieka rodzicielska usuwać przyczyny opuszczania lekcji względnie spóźniania się uczniów — przez zorganizowanie odpowiedniej pomocy rodzinie lub dziecku.

Troska o jak najlepsze wychowanie ucznia przez rodzinę jest

bardzo ważnym zadaniem komitetów rodzicielskich: nie wyczerpuje jednak ona ich zadań, stan gospodarczy szkoły nie może być rodzinie obojętnym. Szczególnie w dobie obecnej opieka rodzicielska może okazać szkole nieocenioną pomoc, zachęcając rodziców do pomocy przy remontowaniu pomieszczeń szkolnych, przy organizowaniu internatów oraz dożywiania i odżywiania, przez powiększenie zasobów bibliotek i przyrządów szkolnych, przez zaopatrywanie uczniów we wszelkie pomoce szkolne i t.d.

Pomoc rodziny ponadto będzie wysoce użyteczna przy pracy pozaszkolnej. Wiemy, iż obniżenie poziomu wiedzy ucznia ma zwykle swe źródło w niewykonywaniu przez niego prac zadanych do domu. A przecież praca w bardzo znacznej mierze zależy od warunków domowych i od kontrolowania jej przez rodziców. Pozatym takie cechy, jak grzeczność, szacunek dla starszych, dyscyplinowanie — uczeń nabywa przede wszystkim w domu. Od rodziców też zależy układ dnia, by dziecko miało odpowiedni czas na pracę, rozrywkę i wypoczynek. Podobno współdziałanie rodziny ze szkołą przyniesie sprawie wychowania młodzieży niesłychane korzyści.

N-I

„Matura” w teatrze białostockim

Teatr Białostocki wzmocniony przez zespół wileński, wznowił grana już na terenie Białostocka sztukę Fiodora „Matura” która przed wojną cieszyła się dużym powodzeniem we wszystkich teatrach kameralnych.

Na wstępie nasuwa się pytanie: jaki powinien być polski teatr w odradzającym się państwie?

Najogólniejsza odpowiedź musi brzmieć, że teatr powinien być — dobry. Każda premiera musi mieć uzasadnienie, aby generał jej nie była martwa lecz żywa.

Zdajemy sobie sprawę, że nie tylko zewnętrzne, ale i wewnętrzne warunki naszego teatru doznały mocnego wstrząsu i zniszczenia. Rzecz preta, że teatr musi odbudować i tworzyć życie z tych elementów, które ma do rozporządzenia.

Ważną rolę w życiu teatru odgrywa również tempo pracy. Należałoby częściej zmieniać repertuar, tworząc dwa zespoły, przepłatając sztuki o mniejszej obsadzie, co dałoby większy zysk moralny.

Będąc na „Maturze” w teatrze białostockim, przynikam czy nie wiecie, że ten co się dzieje na scenie. Najpiękniejsze role, najmocniejsze sceny przeszły bez wrażenia. Nie jest to może wina wykonawców raczej wina reżysera.

Dr. Dominik Cibulski, prof. filozofii, — Michał Melina — najsympatyczniejsza postać sztuki — zaprzeczając, utracił każde zdanie autora, ani razu nie drgnął w jego postaci czar wielki, piękny, gorzki: prawdziwa szlachetność.

Nie wczuł się w rolę dyr. gimnazjum Jerzy Duszyński.

Nie prócz sympatycznego wyglądu nie dała z siebie Katarzyna Seidel — Józefa Objezierzka.

Pomimo nieudanego przedstawienia, doskonała postać dzięki dobremu ujęciu roli dr. Edmunda Spindlera prof. matematyki, odtworzył Władysław Szypulski, oraz Wolfingera, prof. historii naturalnej — Igor Smirnow Smiatowski.

Na szczególne uznanie zasługuje piękna oprawa dekoracyjna Jana Hawrylikiewicza.

Co do kierownictwa teatru, to pozwól sobie powiedzieć: wartość sztuki nie można mierzyć frekwencją publiczności, bo to może zawieść. Nie zawiedzie kasa, ale zawiedzie wychowanie młodego narybku aktorów w naszym odradzającym się państwie.

W-I.

Ziemia jest i pozostanie własnością chłopów polskich

Akademja 74-ej rocznicy Komuny Paryskiej

Dnia 18 marca br. w sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta akademja poświęcona 74 rocznicy Komuny Paryskiej.

Na akademji przybyli, liczni przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, oraz władz szkolnych, administracyjnych i wojskowych.

Akademję otworzył „Marsylianka” wykonana przez chór pod dyrekcją ob. Ślaczki.

Z entuzjazmem witano żołnierzy francuskich oraz jugosłowiańskich, oswobodzonych z obozów jeńców w Niemczech, przez Armię Czerwoną.

Ob. Sawicka w swoim referacie podkreśliła walkę klasy robotniczej ze zdrazieckim rządem wersalskim.

Dla polskich mas pracujących — Dąbrowski, Wróblewski i wszyscy

komunardzi polscy są symbolem najściślejszego połączenia polskiego patriotyzmu z nieustanną walką przeciw „rodzinnym” i innym reakcjonistom, oraz uosobieniem całkowitego poświęcenia się sprawie międzynarodowej solidarności.

W części artystycznej, ob. prof. Weinbaum wykonał dwa utwory fortepianowe Szopena a na zakończenie zespół artystów Teatru Miejskiego wykonał recytację utworów Eugeniusza Pottier „Nie zginie” Achilles Le Roy „Nieśmiertelna Komuna” i Leona Pasternaka „Komuna”.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje piękna oprawa dekoracyjna ob. Hawrylikiewicza Jana.

W-I.

KRONIKA MIEJSKA

Zebrań pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku

W dniu 13 III 1945 r. odbyło się zebranie pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych, zwołane przez Wydział Społ. Rob. i Bezp. Pracy. Zebranie zgromadziło wszystkich pracowników D.L.P.

Zebranie zabrał Ob. Krukowski w krótkich słowach witając zebranych i wskazując na cel zebrania — zapoznanie się z nowym Wydziałem S. R. i B. P. poczym oddał przewodnictwo zebrania Ob. Dr. Datnerowi, Kierownikowi Wydziału S. R. i B. P.

Ob. Dr. Datner zapoznał zebranych z porządkiem dzisiejszego zebrania, poczym Ob. Walczak w krótkim referacie scharakteryzował zadanie i cele powstałego wydziału, jego zakres oraz program pracy. W uzupełnieniu referatu Ob. Dr. Datner omówił sprawę „Domu Leśnika” w którym pomieszczenie ma znaleźć świetlica. Związek Zawodowy Leśników Koło Przyjaciół Żołnierza Polskiego przy Dyrekcji Lasów Państwowych oraz hotel dla przyjeżdżających pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Ob. Prezydenta Węcika oraz Zarządu miasta Białegostoku otrzymaliśmy dom przy ul. Legionowej Nr. 2, który po przeprowadzonym remoncie oddany zostanie do użytku Dyrekcji Lasów Państwowych jako Dom Leśnika.

W dalszym ciągu zebrania Ob. Dr. Datner, wykazując potrzebę współpracy społeczeństwa z armią Polską wysunął wniosek utworzenia Koła Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Wniosek przyjęto jednogłośnie poczym wyłano Zarząd Koła do którego weszli Ob. Hojba Ob. Brajuszowski Ob. Krukowski.

Pierwszym zadaniem Koła będzie zorganizowanie święconego dla żołnierzy.

Omawiając sprawę współpracy wydziału S. R. i B. P. z Z.Z.W. jako

ściśle zażebiających się przystąpiło do wybofu kierownictwa świetlicy. Wybor poprzedziło krótkie przemówienie Ob. Krydówny, która scharakteryzowała pracę w świetlicy i jej doniosłą rolę w życiu społecznym Obywateli, Ob. Inż. Szymański jako prezes Z.Z.W. dziękując za współpracę, wskazał na pracę włożoną przez Z. Z. W. nad zorganizowaniem świetlicy i na trudności, które do tej pory nie pozwoliły na jej zorganizowanie. W zakończeniu wyraził nadzieję że przy wspólnym wysiłku świetlica powstanie i wykaże pozytywne wyniki.

Z życia Spółdzielni Rzeźników i Wędliniarzy

W dniu 11-go b.m. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 14 odbyło się walne zebranie członków Spółdzielni Rzeźników i Wędliniarzy. Dotychczas członkowie zrzeszeni w tej Spółdzielni rozproszeni po różnych placówkach pracowali na własną rękę często w instytucjach nie mających nic wspólnego z ich fachem. Walne zebranie zostało zwołane w związku z propozycją spółdzielni Rolniczo-Handlowej przystąpienia do współpracy na zasadach spółdzielni. Współpraca ta pociągnęłaby za sobą zmianę statutu.

Zebranie otworzył prezes Spółdz. Rzeźn. i W. dl. ob. Kaufman, poczym o sytuacji obecnej i propozycji związku gosp. darczego poinformował zastępcą prezesa, zaznaczając, że obecnie warunki wojenne wymagają dla dobra sprawy podpr rządowania się

Kurs dla pracowników Spółdzielni

Nowe kadry pracowników spółdzielczych

Oddział wojewódzki Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzeczpospolitej Polski, organizuje trzymiesięczny kurs spółdzielczy dla pracowników. Otwarcie nastąpi w dniu 15 kwietnia, br. Program kursu obejmuje w ramach 420 godzin następujące przedmioty: rachunkowość, spółdzielczość, towaroznawstwo, ustawodawstwo spółdzielcze, umiejętność sprzedaży, ubezpieczenie, arytmetyka handlowa, korespondencja handlowa, gospodarka w spółdzielni, naukowa organizacja pracy, gospodarka finansowa w spółdzielni i wychowanie polityczne.

Kurs będzie się mieścić w gmachu gimnazjum mechanicznego przy ul. Sosnowej 60, przewiduje się także Internat dla słuchaczy przybyszających z całego okręgu województwa białostockiego.

Na kurs będą przyjmowani kandydaci od lat 18-tu mający ukończonych 6 klas szkoły powszechnej.

Kurs dla spółdzielców ma na celu przygotowanie fachowych sił z tej dziedziny, jak rachmistrzów, kierowników sklepów, sprzedawców i innych. Niezależnie od tego prowadzona będzie także praca wychowawcza, świetlicowa, będą organizowane wycieczki do spółdzielni, spożywców, spółdzielni rolniczo-handlowych i innych zakładów spółdzielczych.

Wykłady będą prowadzone przez wybitne siły fachowe z dziedziny spółdzielczości, ekonomii, pedagogii, oraz prelegentów wychowania politycznego. (L)

Do zarządu świetlicy wybrano Ob. Radziwinowicz, Zyg. Ob. Karwowska, Ob. Ir. Kolesnik i Ob. Szewczyka.

Omawiając sprawę gazetki ściennej, powierzono jej redakcję Ob. Dr. Datnerowi. Skompletowanie biblioteki podjął się zarząd Z.Z.W.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę stołówki zorganizowanej przez Z.Z.W. Powołana Komisja Rewizyjna rozpatrzeć ma możliwości reorganizacji stołówki w czym wydział S. R. i B. P. przyrzeki swą współpracę. Na tym zebranie zakończono. W. A.

i ściślej współpracy na polu wytwórczości spółdzielczej, nadmienil przy tym, że obecne prace związane z ubojem bydlą będą prowadzone przez Spółdzielnię Roln.-Handl. Zebrani jednogłośnie wyrazili ochęć przystąpienia do współpracy z tą spółdzielnią.

Następny punkt: zmiana statutu, wobec nieprzybycia przedstawiciela Związku Rewizyjnego nie został przeprowadzony.

Na marginesie tego zebrania zaznaczyć należy, że akcja współpracy i przejęcia uboju przez spółdzielnię ma doniosłe znaczenie, albowiem dotychczas na rynku mięsnym w Białymstoku panuje niezdrowa i godząca w interesy mieszkańców — konkurencja pokątnych handlarzy, nieraz nie mających nic wspólnego z fachem rzeźnikiem, którzy płacą duże ceny za żywiec, by sprzedać go następnie po lichwiarskich cenach konsumentowi. Cierpi na tem, rzecz oczywista, tylko biedni mieszkańcy miasta. Skośnawanie prac na rynku mięsnym połozży niewątpliwie kres tym niezdrowym stosunkom. (L)

Zebranie członków Spółdzielni Rzeźników i Wędliniarzy w Białymstoku

W dniu 25 marca r. b. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 14 o godz. 10.00 odbędzie się zebranie członków Spółdzielni Rzeźników i Wędliniarzy w Białymstoku. Porządek dzienny: Zagajenie, wybór przewodniczącego zebrania, zmiana statutu Spółdzielni, uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej Zarządu, sprawa bilansu za 1944 r., ustalenie wpisowego, oraz wolne wnioski.

Przykład godny naśladowictwa

Fabryka włókiennicza Nr. 5 złożyła na rzecz pomocy rannym żołnierzom Armii Polskiej 1500 zł. jednocześnie wyzywając do szlachetnego współwzajemstwa ob. Bronisław Ignatowski. Ten ostatni nie pozostał głuchym na ów apel i złożył ofiarę w wysokości 1000 zł.

Fabryka Nr. 5 wzywa obecnie inne fabryki do przyjsia z pomocą naszym rannym żołnierzom: rywalizujmy w okazywaniu tej pomocy! Co się tyczy ob. Ignatowskiego to wzywa on do podobnego współwzajemstwa wszystkich właścicieli sklepów przy ul. Mickiewicza.

Nie wątpimy, iż przykład i apel Fabryki Nr. 5 nie miną bez echa i znajdą naśladowców. (W.)

Musimy wszystkie ziemie obsiać

Poranki muzyczne dla młodzieży

Z inicjatywą Komitetu Okręgu Szkolnego Białostockiego i przy wydatnej pomocy Wydziału Kultury i Sztuki w Białymstoku organizują się Poranki Muzyczne dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

W połowie każdego miesiąca będą urządzone trzy poranki. Jeden — przeznaczony dla młodzieży szkół średnich, dwa poranki dla młodzieży szkół powszechnych.

W dniu 17 marca b. r. odbył się pierwszy Poranek dla szkół średnich, 19 marca dla szkół powszechnych.

Program pierwszego Poranku składał się z dwóch części: część pierwsza — muzyka ludowa, część druga — pieśń artystyczna. Wykonawcami byli: Orkiestra Związku Muzyków, soliści oraz zespół uczniów Szkoły Powszechnej Nr. 7, który wykonał tańce ludowe.

Prelekcję o muzyce ludowej twórczości Stanisława Moniuszki wygłosił Instruktor śpiewu p. prof. Sobierajski.

Fabryka wód mineralnych

Inicjatorem odbudowy fabryki wód mineralnych przy ul. Piwnej był obecny jej kierownik ob. Śledź i majster Czarniecki.

Oni to właśnie po większych trudnościach ustawiają gazometr skonstruowany prosto, a pomysłowo. Miejsce motoru jako siły napędowej zastąpiło koło obracane młynami.

W niedługim czasie wspólnymi siłami ustawiono manometr, obciążaczkę i filtr. We wrześniu ub. r. fabryka była gotowa do produkcji.

Dzisiaj już wewnętrzne jej urządzenie o wiele się zieniło.

Fabryka oddaje duże usługi ludności, a magistratowi zwiększa zyski mimo, iż cena butelki lemoniady spadła z 7 zł. na 5,5 i jest nadzieja na dalszą zniżkę.

W marcu wyprodukowano 22079 butelek lemoniady. Obecnie przystąpiono do realizacji projektu ustawienia elektromotoru o sile 2 koni dodatkowej obciążaczki, saturatora i zakupu transportu konnego oraz wszczęto przygotowania do rozlewu piwa.

Największą obecną bolączką jest niedostatek wody i brak kwasu węglowego a jeżeli tych rzeczy będzie pod dostatkiem lemoniady nie zabraknie i ceny zostaną niższe.

Kadzielski.

Referat pośrednictwa Pracy przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 15 rejestruje repatriantów ubiegających się o pracę.

Urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa, oraz prywatni pracodawcy proszeni są o zgłaszanie zapotrzebowań na pracowników pod wyżej wskazanym adresem.

Ogłoszenie

w sprawie wydawania cukru

Poczynając od dnia 22 III. r. b. będzie wydawany cukier na marcowe karty żywnościowe wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku.

Dla kat. I na kupon Nr. 8 po 0,5 kg.

" " II " " " 8 " 0,4

" " IR. " " " 8 " 0,25

Cena cukru wynosi zł. 6,- za 1 kg.